

Policyjna przemoc na proteście przeciwko policyjnej przemocy

20 marca 2015

Kilkanaście osób zostało zatrzymanych podczas demonstracji sprzeciwu wobec narastającej brutalizacji działań policji, która odbyła się w czwartek na warszawskiej Pradze.

Uczestnicy planowali przemaszerować od siedziby Prokuratury Okręgowej pod budynek praskiego komisariatu. Niestety, w okolicach ul. Wileńskiej marsz został zaatakowany przez kilkudziesięciu funkcjonariuszy, którzy zepchnęli demonstrantów na chodnik, otoczyli, a następnie po kolei wyciągali z tłumu. Doszło do przepychanek, podczas których funkcjonariusze zachowywali się agresywnie, m.in. używali seksistowskich zwrotów w stosunku do uczestniczek protestu. „Co się tak szarpiesz, podnieca cię to?” – krzyczał jeden z nich do zatrzymanej dziewczyny. Jego twarz można zobaczyć tutaj (drugi od prawej). Część osób została zaciągnięta do policyjnych furgonetek i przewieziona do kilku różnych komisariatów. W ten sposób policja chciała zapobiec przeprowadzeniu demonstracji solidarnościowej pod jednym z budynków. Daremnie. Już godzinę później pod komisariatem przy ul. Jagiellońskiej kilkunastu aktywistów domagało się uwolnienia zatrzymanych. Kiedy dziennikarz Strajk.eu zapytał na jakiej podstawie są przetrzymywani, jeden z policjantów odpowiedział: „Nikt nie został zatrzymany”. Po około dwóch godzinach wszyscy uczestnicy marszu zostali wypuszczeni. Część z nich usłyszy zarzuty udziału w nielegalnym zgromadzeniu i zakłócenia ruchu drogowego.

Demonstracja odbyła się pod hasłem „Zduś przemoc policjantów! Marsz ku pamięci Rafała z Legionowa”. Chodzi o sprawę młodego

mieszkańca podwarszawskiej miejscowości, który w ubiegłym tygodniu zmarł podczas interwencji funkcjonariuszy, którzy chcąc poprawić sobie statystyki z wykrywalności „przestępstw”, zorganizowali łapankę na osiedlach. W efekcie zatrzymali 19-letniego Rafała, który w kieszeni miał woreczek z gramem marihuany. W obawie przed konsekwencjami próbował połknąć pakunek. „Jeden z policjantów przeszkodził mu w tym, złapał za gardło i starał się wyciągnąć z ust «dowód zbrodni». W efekcie udusił Rafała na śmierć” – czytamy w oświadczeniu organizatorów protestu, którzy zwrócili również uwagę na brak odpowiedniej reakcji ze strony zwierzchników funkcjonariusza, który był sprawcą tragedii: „Komenda główna wydała oświadczenie pełne kłamstw, gdzie podkreśla że „nie doszło do przekroczenia uprawnień”.”

Środowiska, które zorganizowały marsz zapowiadają, że to nie koniec protestów. „Musimy nagłaśnić sprawę morderstwa Rafała – dla niego i dla nas samych: wszyscy możemy skończyć tak samo. Morderca Rafała wciąż jest na służbie, szuka kolejnych «przestępców» na ulicach” – czytamy w ich manifestie.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)